N^{ER} 25

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Lutego v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 25 średnia.	27 cal. 9. 2, lin.	— 3, stopni	Wschodni	Pogoda
	dn. 26 średnia.	27 — 10, 0, —	+ 0, 5 —	Południowy	Pochmurne
	dn. 27 godz. 7	27 — 10, 4, —	+ 1, —	Południowy	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE

z Petersburga dnia 17 lutego.

Z powodu śmierci JJ. KK. WW. małżonki Kurfirsta Hessen Kasselskiego *Wilhelminy Karoliny*, Landgrafa Hessen-Homburskiego *Fryderyka Ludwika Wilhelma* i Xiążęcia Kentskiego *Edwarda Augusta*, przyjął dwór tuteyszy dwuniedzielną żałobę, poczynając od 11 b. m.

Z powodu śmierci Xiążęcia pruskiego *Ferdynanda*, i Xiężniczki *Anny-Elżbiety-Ludwiki*, dwór tuteyszy wziął dwuniedzielną żałobę, poczynając od 12 b. m.

Na mocy Naywyższego ukazu, danego Rządzącemu Senatowi d. 4 b. m. wymiana dawnych assygnat 100, 50 i 25 rublowych po ostatni raz przedłuża się po dzień pierwszy maja roku teraźnieyszego według prawideł następujących:

1) Wymiana pozostałych jeszcze w państwie assygnat dawnego kształtu 100, 50 i 25 rublowych ma się odbywać i przyymować w banku państwa assygnacyynym. 2) We wszystkich powiatowych i ujezdnych miastach w urzędach na to wyznaczonych, kaznaczeystwach powiatowych, także w oddziale moskiewskim i w kantorach bankowych po różnych miastach urządzonych, mają się przyymować pomienione assygnaty po dzień pierwszy maja r. t. — 3) przyymując assygnaty ważne równie też i uznane za fałszywe wydawać przynoszącym kwity z podpisami urzędników zasiadających i wyrażać w nich numera, rok i wartość assygnaty, miesiąc i dzień kiedy są wniesione, oraz imiona i stan przynoszących. 4) W urzędzie kaznaczeystwa, banku i jego kantorach ma bydź utrzymywany osobny rejestr i zapisywane kwity wydane z oznaczeniem wszystkiego co w nich wyrażono. — 5) Po przyjęciu assygnat i wydaniu kwitów, odprawiać takowe z kaznaczeystw powiatowych i ujezdnych do izb skarbowych, a z oddziałów i kantorów do rządu banku assygnacyynego. — 6) Izby skarbowe po otrzymaniu z kaznaczeystw assygnat zanumerowanych z oznaczeniem imion przez kogo są wniesione, odsyłają je niezwłocznie do rządu banku assygnacyynego. — 7) Bank skoro takowe odbierze natychmiast ma przeyrzeć i za wszystkie ważne determinuje wymianę; i tak o ważnych jak i nieważnych donosi izbom skarbowym, od których były nadesłane. — 8) Izby skarbowe komunikują to zalecenie kaznaczeystwom ujezdnym i powiatowym. — 9) Kaznaczeystwa ujezdne i powiatowe, oddziały i kantory po otrzymaniu wiadomości o ważnych assygnatach i o tych, które za fałszywe uznane zostały, zawiadamiają o tém przynosicieli przez policyą ziemską lub miastową i za ich stawieniem się wydają w zamian assygnaty nowego kształtu, lub donoszą o nieważności, odbierają wydane kwity, na których przynosiciele zapisują, iż otrzymali w zamian assygnaty nowe, lub wysłuchali wyroku, że assygnaty ich stare były fałszywe. 10) Te kwity z napisami przynosicieli, kaznaczeystwa ujezdne i powiatowe przez izby skarbowe a oddziały i kantory bankowe wprost odsyłają do banku assygnacyynego, celem zapewnienia go, że każdy z przynosicieli, otrzymał zadowolenie. — 11) Po upłynieniu tego ostatecznego terminu, to jest po pierwszym dniu maja roku teraźnieyszego 1820, assygnaty dawnego kształtu 100, 50 i 25 rublowe nigdzie już do wymiany i opłat przyymowane nie będą. — 12) Te przepisy nie stosują się do guberniy syberyyskich, w których termin wymiany według pierwszego postanowienia trwa po dzień pierwszy sierpnia roku teraźnieyszego. — 13) Rządy guberniy po ogłoszeniu powszechnem tych prawideł mają mieć baczność, aby one były jak nayściślej zachowane.

Dnia 1 b. m. zeszła z tego świata JW. Anna *Naryszkinowa*, dama honorowa dworu J. C. M. i orderu ś. *Katarzyny* w 83 roku życia. We trzy dni potém odbyły się obrzędy pogrzebowe z przyzwoitą jey stopniowi i wysokiemu urodzeniu okazałością. Zgon ten szanowney damy nietylko okrył żałobą i napełnił smutkiem liczny i znakomity dóm *Naryszkinow*; lecz wiele ubogich i nieszczęśliwych rodzin opiekunki i matki pozbawił.

Na skutek podanego pytania do rozwiązania Senatu: „Czy należy zmuszać do obrania rodzaju życia przynoszącego skarbowi opłatę prawem przepisaną tych ludzi, którzy udowodniwszy pochodzenie swe ze stanu duchownego wyiązali się z poddaństwa panów?” Zgodnie z zdaniem nayświętszego synodu *Postanowiono*: Że pomienieni ludzie mogą i powinni powracać do stanu duchownego, jako należący do niego, jeśliby jednak sami nie chcieli wybrać innego rodzaju życia. O takowém postanowieniu Rządzącego Senatu zawiadomiono ukazem wszystkie sądownictwa i posłano zawiadomienia do juryzdykcyy wyższych.

Gazeta ryzka *Zuschauer* z dnia 19 t. m. zawiera następujący Naywyższy reskrypt N. Cesarza Jegomości do JW. Jenerał gubernatora In-

flant, Kurlandyi i Estonii i t. d. i t. d., Margrabiego *Paulucci*:

„Przyjemną było dla Mnie rzeczą dowiadywać się z waszego doniesienia pod 7 stycznia, że uroczyste ogłoszenie urządzenia chłopów inflantskich, uskuteczniane zostało z powszechną z wypadku tego radością. Zważywszy uczynioną przez was w okoliczności tey przysługę dla państwa, miło Mi jest, oświadczyć wam Moje podziękowanie i przychylność za tak dzielne przyłożenie się wasze do uskutecznienia Moich zamiarów. Przychylny ku wam ALEXANDER.

St. Petersburg dnia
31 *stycznia* 1820 *r.*

Radca tytularny *Okołowicz*, w nagrodę gorliwey służby, nayłaskawiey udarowany został pierścieniem brylantowanym.

Znakomita śpiewaczka Pani *Borgondio* miała wyjechać z Petersburga do Moskwy d. 12 b. m. lecz zatrzymała się tu na dni kilka, jedynie dla tego, aby jeszcze raz dadź się słyszeć w stolicy tuteyszey w koncercie Panny *Holtz*, w przyszły wtorek mającym nastąpić na rzecz nieszczęśliwego jey oyca.

FRANCYA.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z *Paryża* pod 15 lutego, o zamordowaniu Xięcia *Berry*, co następuje:

Dwór nasz, jako i wszyscy prawdziwi przyjaciele oyczyzny, nagle w nayglębszym smutku pogrążeni zostali. Naymłodszy Xiążę królewskiego domu, na którym, jako następcy tronu, tak wielkie nadzieje pokładano, Xiążę *Berry*, został nam niespodzianie wydarty. Poległ zawczora wieczorem z ręki mordercy. *Louvet* jest imie potwory, którego nienawistna zbrodnia w tegoroczney historyi naszey oyczyzny, niestety nazawsze smutną osobliwość tworzyć będzie. Oto są szczegóły tego smutnego wydarzenia, przez gazety nasze ogłoszone:

(*Monitor*) Xiążę *Berry* znaydował się dnia 13 t. m. z małżonką swoją i wielą osobami swego domu na operze. Pod koniec baletu, około godziny 11tey, wyszli Xięztwo Ichmość. Xiążę wziął pod rękę małżonkę swoję, która miała siadać do pojazdu, gdy człowiek jakiś, który się pomiędzy służącymi przecisnął, zadał Xięciu ostrem stalowem narzędziem głęboką ranę. Narzędzie zostało w ranie utkwione. Xiążę się posłonił. Oficer jeden z orszaku, któremu się zdawało, że Xięcia trącono, odepchnął silnie mordercę, a ten użył tey chwili na ucieczkę; ale strzelec jeden z gwardyi pobiegł za nim; krzyk, łapaycie mordercę! zabrzmiał; posługacz z jedney kawiarni zastąpił drogę uciekającemu, którego wnet poymano. Xiężna *Berry*, przed którą naprożno, co się stało, ukryć chciano, pośpieszyła z pojazdu do nieszczęśliwego małżonka, którego do sali w domu opery zaniesiono. Wiele osób śpiesznie przybyło. Nadzieja, jaką z początku mieli zniknęła wkrótce. Król przybył także w nocy i na chwilę nie odstąpił swego synowca, który został opatrzony świętemi sakramentami. Żądał widzieć swoję córkę, którey oycowskie błogosławieństwo udzielił. Xiężna *Berry* nie chciała się oddalić, aż Król to rozkazał. N. Pan pozostał przy śmiertelnem łożu Xięcia, przyjął ostatnie jego tchnienie i królewskie jego ręce zawarły mu powieki. Było to wczora zrana około godziny 6.

Zwłoki Xiążęcia przeniesione zostały do *Luwru*, gdzie xięża przez cały dzień odprawiali modły za duszę zmarłego. Bramy *Luwru* zostały zamknięte.

Xiężna *Berry* i Xiężna *Angouleme* wyjechała do *St Cloud*.

Wszystkie publiczne zabawy, bale etc. są tu wstrzymane, a teatra zamknięte. Wczoray nie było też zgromadzenia na birży.

(*Gazeta Quotidienne*) Xiężna *Berry* nie chciała d. 13 wieczorem czekać do końca baletu, i życzyła sobie bydź wcześniey w domu. Małżonek jey przeprowadził ją aż do pojazdu, i pożegnał. Powracał potém do domu opery na korytarz prowadzący do loży. W tym czasie napadł nań morderca i wymknął się przez straże, które go zaledwo postrzegły. Xiążę zawołał: umieram! i dobył sam mordercze narzędzie z rany. Był to puginał obosieczny z drewnianą rękojeścią. Hrabia *Clermont*, adjutant Xięcia, pogonił pierwszy za mordercą, a gdy go na obwach zaprowadzono, rzekł do niego Hrabia *Clermont*: Poczwaro! cóż mogło cię powodować do morderstwa jednego z Xiążąt rodziny Burbonów? Morderca odpowiedział: Burbonowie są nayzacietszymi nieprzyjaciołami Francyi. Któż ci zapłacił, abyś taką zbrodnią dokonał? Morderca odpowiedział z wielką zuchwałością: Nie wziąłem zapłaty od nikogo. Znaleziono przy mordercy pochwy od puginału, którym morderstwa dokonał, oraz drugie mordercze narzędzie, nakształt szwaycy.

Morderca nazywa się *Louvet*, i jest siodlarzem.

Gdy Xiężna *Berry* wysiadła z pojazdu, rzuciła się uściskać męża, który nie mógł się już o swey sile utrzymać, i została krwią jego zbroczona. Przybyło śpiesznie sześciu lekarzy. Upuszczono krwi kilka razy. Xiążę rzekł do jednego z lekarzy: Jestem bardzo wdzięczen za waszę troskliwość: ale rana moja jest śmiertelna. Xiążę i Xiężna *Orleans*, którzy byli na operze, przybyli także natychmiast. Król, przed którym nieszczęście to, poki jakakolwiek była nadzieja, ukrywać chciano, przybył o godzinie 5. Xiążę umarł w obecności całey rodziny królewskiey.

Gdy morderca zadał śmiertelny raz Xięciu *Berry*, Xiążę żegnając się już z Xiężną, rzekł do niey: *Żegnam cię Karolino, wkrótce się znowu obaczymy!* Było to o godzinie 4 zrana, gdy przyniesiono małą Xiężniczkę córkę do Xięcia; pobłogosławił ją i wyrzekł te zastanawiające słowa: „Biédne dziecię, życzę, abyś było mniey nieszczęśliwe, aniżeli osoby twey rodziny.„ Xiążę mówił około 5 minut z Królem i Xięciem *Angouleme*, i spowiadał się Xiędzu de *Latil*. Gdy młody jeden człowiek wysysał Xięciu krew z rany, Xiążę otworzył oczy i rzekł: Co robisz? rana moja może bydź zatruta.

Xiążę zrobił testament. Lekarze usiłowali naprożno oddalić Króla. „Nie lękam się widoku śmierci“ odpowiedział Król, ostatni już raz żegnając się z Xięciem.

Mówią, że Król powiedział do straży bokowey i do oficerów gwardyi królewskiey, którzy u niego byli: Przyjaciele moi, strzeżcie mię! Wyraz żalu na twarzach wszystkich obecnych, kiedy już nie było nadziei życia Xiążęcia, przechodzi wszelkie opisanie. Między obecnymi znaydowali się także Xiążę *Albufera*, marszałek *Soult*, wikomt *Chateaubriand* i wiele innych znakomitszych osób.

Xiężna *Angouleme* ściśniona była tak wielkim żalem, iż żadney łzy uronić nie mogła. Xiążę *Angouleme* był w naywiększey rozpaczy. Gdy Xiężna *Berry* utraciła męża, padła omdlała, a powróciwszy do przytomności, rzuciła się do nóg Królowi, prosząc, aby mogła powrócić do *Neapolu.*

Wczoray o godzinie 5 wyjechała Xiężna *Berry* razem z Xiężną *Angouleme* do *St. Cloud.* Nic nie było bardziey wzruszającem i tak rozdzierającém serce, jak widok w pałacu zmarłego (w pałacu *Elizeyskim*). Wszyscy tam pogrążeni byli we łzach. Xiężna chciała sobie odstrzydz włosy; nie potrzebuję już, rzekła ona, tey ozdoby, którą małżonek móy tak lubił.

Louvet zapytywany był naprzód w izbie straży w domu opery. Prócz puginału, którym morderstwa dokonał, miał jeszcze trzy sztuki inney broni, między któremi się także zaostrzony klucz znaydował. Wyznał, że był gwardyakiem narodowym w *Metz*, i przedsięwzięcie swoje zrobił jeszcze w roku 1814, w którym czasie powziął nienawiść do *Bourbonow*; oświadczył sam, że jeździł do *Calais*, dla zabicia *Króla*; ale że zamachu swego nie mógł naówczas uskutecznić, postanowił dopilnować Xięcia *Berry*, *ażeby drzewo z korzenia wyciąć.*

Louvet zapytany w obecności ministra *Decazes*: czemu zamachu swego, o którym od czterech lat myślał, prędzey nie uskutecznił? odpowiedział, że miał wiele razy sposobność zabić Xięcia, ale to zawsze odkładał, gdyż nie widział sposobności do ucieczki. Na pytanie: czy było także jego zamiarem, zamordować innych Xiążąt rodziny królewskiey? odpowiedział: tak jest. Na pytanie: czy chciał też poźniey zgładzić i Króla? odpowiedział: że względem tego jeszcze się sam nie był dostatecznie namyślił. W ciągu całego examinu okazywał naywiększą spokoyność i witał się ze wszystkiemi ludźmi. Jest on synem jednego siodlarza z *Wersalu.* Na pierwszym examinie powiedziano mu, że raz jego chybił; jestem, odpowiedział on, bardzo spokoyny, umrze on pierwey aniżeli ja, a jeśli chcecie, abym go uprzedził, każcie mię stracić przed 24 godzinami; *nie wiecie. co potém nastąpić może.* Jak powiadają, widywano go często na teatrach, i że chodził często za Xięciem na polowanie. W nocy poprowadzono go do Xięcia *Berry*; ale ten, nie kazał go puszczać przed oczy. Wczoray zaprowadzono *Louvet* do jego mieszkania na ulicy *St. Thomas du Louvre.* Przetrząsano jego mieszkanie, ale nie znaleziono żadnych papierow. Gdy podczas examinu w obecności ministra *Decazes* czynionego, drzwi z mocnym trzaskiem zamknione zostały i szmer powstał, morderca zawołał mimowolnie: *Ha! ha! zdaje mi się, że słychać już armaty.*

Zwłoki Xięcia *Berry*, czytamy daley w gazecie *Quotidienne*, zostały nabalsamowane. Bramy tuilleryyskie są także zamknięte. Posłowie cudzoziemscy przy dworze tuteyszym wysłali gońców do swych dworów z doniesieniem o tém morderstwie.

Pani *Prevost*, przedająca kwiaty, ta miała odpowiadać: "Niedawno przyszło do mey kilka osob, dla kupienia bukietu z róż: ona zaś nie chcąc go przedać, miała powiedzieć, że chce te róże zachować dla miłey swey Xiężny *Berry*. „Kochasz więc swoję Xiężnę, odpowiedzieli ci ludzie: za kilka dni obaczy ona piękne róże.“ Gdy Pani *Prevost* żywą niespokoyność na to okazała, powiedzieli jey ci ludzie: „bądź spokoyną: Xiężnę my zachowamy.“

Gdy jeden z posłow cudzoziemskich, tu będących, o tym dowiedział się wypadku, rzekł: „Teraz oczy się otworzą, gdy puginał w sercu jednego z Burbonów utopiony został.

Mówią, że Xiężna *Berry* z tém się słyszeć dała, że dzień 13ty zawsze z jakiemś dla niey nieszczęściem był połączony. Dnia 13 lipca 1817 Xiężna nieżywą powiła córkę; 13 września 1818 poroniła; a 13 lutego 1820 małżonek jey zamordowany został.

Maskarady są tu na niejaki czas zakazane, i wyszedł rozkaz aresztowania ludzi, ukazujących się w maskach po ulicach.

(*Gazette de France.*) Gdy morderca *Louvet* przypadł do Xięcia *Berry*, odepchnął wtył adjutanta Xięcia, chwycił Xięcia lewą ręką, a prawą ugodził w piersi puginałem, który się na 4 cale zagłębił. Hrabini *Bothésy*, towarzysząca Xiężnie *Berry*, pierwsza postrzegła sterczący w piersiach puginał, i wyciągnęła go, gdy Xiążę sam napróżno silił się wyciągnąć. Krew z piersi rzuciła się tak gwałtownie, że hrabini zlana nią została. Xiążę, do siebie przyszedłszy, poznał osoby około niego będące. Pomiędzy nimi znaydowali się też Xiążę *Reggio*, jenerał *Belliard*, Xiążę *Richelieu*, Xiążę *Taylerand*, etc. Gdy medyk uczynił uwagę, że puls był żywszy, rzekł Xiążę: tem gorzey; dłużey tylko cierpieć będę musiał. Czemuż, zawołał Xiążę, w bitwach nie znalazłem śmierci? o jak okropna jest umierać z ręki francuza! Łóżko, na którem leżał Xiążę, było toż samo, na którém pierwszy raz, za powrótém do Francyi, w *Cherbourgu* spoczywał. Ostatnie słowa Xięcia były: „O moja oyczyzno! o nieszczęśliwa Francyo!— Mówią, że Xiężna *Berry* na wieczną pamięć głębokiey żałoby własną swą ręką pięknych jego ucięła włosow.

Louvet ma lat około 46ciu: z weyrzenia do zmii podobny. Na bitwie pod *Waterloo* i on się znaydował. Gdy go zapytano: czy jest Francuzem? czyż nie widzicie z mey postaci, że dobrym jestem francuzém? odpowiedział. Na pytanie: kto mu tak szaloną myśl podał? odpowiedział: nie nazywaycie szaloną.

Wczora zrana nayniedorzecznieysza rozeszła się pogłoska, że *Bonaparte* wylądował. Ludzie, na których twarzy wcale co innego, niż boleść się malowało, wygadywali po kawiarniach, że teraz wielki dzień nadszedł, pjani albo udający pjanych, biegając po ulicach, buntownicze roznosili krzyki. Wielu z nich uwięziono.

Xiążę *Berry* w poprzedzającym tygodniu odebrał list bezimienny, w którym go naymocniey proszono, ażeby się na żadnym maskowym balu nie znaydował. Zmarły Xiążę był szczególniey dla ubogich świadczącym. Posiedzenia sądowe na niejaki czas zatrzymane zostały. Adwokaci oświadczyli, iż oniby teraz stawać nie mogli. Sklepow wiele jest pozamykanych. Xiążę *Richelieu*, który wczora do *Londynu* miał wyjeżdżać, bawi tu jescze.

(*Journal des Debats*). Ludwik, Piotr *Louvet*, od trzech miesięcy dostał się do siodlarni kró-

lewskiey. N. Panie, mówił Xiążę *Berry* do Króla, daruy temu człowiekowi, który na mnie napadł: Daruy temu człowiekowi! Król nato: nie czas o tém teraz: pozwól mi tylko o tobie myśleć. Gdy morderca na examinie był pytany: co mu do tey zbrodni powodem było? moja opinija? rzekł. Jaka jest twoia opinia. *odp.* moja opinija jest, że Burbonowie są tyranami Francyi. Dla czegoż na Xięcia *Berry* naypierwiey godził? Dlatego, że jest naymłódszym z Xiążąt królewskiego domu, który zdawał się bydź przeznaczonym, dla rozkrzewienia familii panującey we Francyi. Czy żałujesz swojego postępku? zgoła nie.

Pokazuje się ztąd, że morderca żadną osobistą złością nie był wiedziony, ale temiż fanatycznemi, rewolucyynemi zasadami, które *Ravaillaca* przeciw *Henrykowi* IV, a *Damiena* przeciw *Ludwikowi* XV podnietą były.

Zwłoki Xięcia *Berry* zaprowadzone są teraz do *Luwru*, jak niegdyś zwłoki *Henryka IV*.

Xiążęta *Dalmacyi* i *Belluno* natychmiast udali się do teatru opery, jak tylko o tém morderstwie wiadomość odebrali.

(*Le Constitutionel*) Pierwszą rzeczą, którey *Louvet* po swoim uczynku w więzieniu zażądał, była szklanka wody, tę wypił z zupełną spokoynością. Jest teraz do więzienia zaprowadzony. Wygadywał on, że na dokonanie zabóystwa jeszcze się w *Metz* zdobywał. W *Fontenaiblau* chciał także to przedsięwzięcie wykonać, pod czas zaślubin Xięcia; nadto przed ośmią dniami na teatrze włoskim; ale męztwa mu wtedy brakło. Gdy do mieszkania swego był przyprowadzony, powiedział mayster, u którego on służył: że *Louvet* ustawicznie się zamykał, że na miesiąc 70 fr. zarabiał i żadnych nie miał długow. *Louvet* jest wzrostu średniego, chodził w granatowym surducie, czarney kamizelce, i wełnianych ponczochach: po uwięzieniu na to się użalał, że zamiast nowego kapelusza, który miał, stary na niego włożono. Xiążę na łożu śmierci w krótkich słowach podyktował testament. Xiężna zdjęła z niego suknią krwią zbroczoną

Jeszcze w tuteyszych gazetach znayduią się okoliczności następujące: *Louvet* rodem jest z *Versailles*, ma lat 36 do 40. W dniu popełnioney zbrodni sam jeden jadł u traktyernika *Dubois*. Kiedy mu wystawiono okropność popełnioney zbrodni! Jestże to zbrodnia? Możnaż Brutusa za winowaycę uważać?

Gazette de France i *Quotidienne* wyszły z czarnemi obwódkami.

Wiadomość o zbrodniczem morderstwie wielkie też w obu izbach sprawiła zasmucenie i naytkliwsze wzbudziła uczucia. Na skutek urządzenia króleskiego, morderca *Louvet* przez izbę parów sądzony będzie: gdyż podług konstytucyi do niey należy stanowić wyrok, w rzeczy o zdradę majestatu i zamachu na bezpieczeństwo stanu.

W tak bolesném położeniu, Król w lepszym znayduje się stanie zdrowia, aniżeliby się spodziewać można było.

Ciało Xięcia *Berry* było otwierane. Dwór włożył po nim żałobę na 21 dni.

Mówią o mającem nastąpić ograniczeniu wolności druku, i że gazety znowu cenzurze podlegać będą.

Wczora wieczorem o godzinie 5tey, Król w pałacu *Thuileries* przyymował deputacyą izby parów, która się z prezydenta i wszystkich na posiedzeniu obecnych parów składała. *Kanclerz* następującą miał przemowę.

„*Nayjaśnieyszy Panie! Izba parów właśnie się naradzała nad poselstwem do W. K. Mości, dla okazania mu głębokiego smutku i gorliwey swey ochęci przykładania się do tych wszystkich środkow, jakichby trudne okoliczności wymagać mogły; gdy przez urządzenie W. K. Mości w tem się zatrzymaną uyrzała, aby się zamieniła w izbę sądu. Obowiązek sędziów, na których zostaliśmy wezwani, pozwala nam tylko przemawiać głosem boleści. Jednakże izba parów przychodzi* in corpore, *dla złożenia u podnoża tronu hołdu uczuć, które cała Francya pospołu z nią dzieli.*“

Odpowiedź Królewska.

„*Z wielkiem wzruszeniem przyymuję wyrażenie uczuć izby parów: mile poglądam na jey gotowość, przykładania się do tych wszystkich środkow, które tak potrzebnemi czynią okoliczności, a które ja jak nayprędzey przekładać będę.*“

O godzinie 8mey wieczorem ukazała się wielka deputacya izby deputowanych, do której się przyłączyło wielu deputowanych: Deputacya przyniosła następujące poselstwo.

„*Nayjaśnieyszy Panie! Niepodobna nam znaleść słów na wystawienie zgrozy, jaką popełniona przeszłey nocy zbrodnia, wiernych W. K. Mci poddanych, składających izbę deputowanych, napełniła. Boleść naszę łączymy z głęboką boleścią W. K. Mci. Trwoga, jaka się między wszystkiemi klassami mieszkańców tuteyszey stolicy rozeszła, jest wynurzeniem publicznego obrzydzenia. Przymuszona Francya widzieć, iż zbrodnicza ręka zadaje śmierć Xiążęciu, którego opłakujemy, pragnie razem wzmocnić węzeł, który naród francuzki łączy z Nayjaśnieyszym twoim domem, bez którego ani wolność, ani publiczna spokoyność ostać się nie mogą. Lecz W. K. Mość oczekujesz więcey mocy duszy od wiernych twoich poddanych w tey izbie. Charakter zbrodni, skutki, jakie za sobą pociągnąć może, wszystko to podaje myśl, iż W. K. Mość czuwasz nad dobrem narodu, tak jak my nad dobrem dynastyi twojey czuwać będziemy. W przeciwnościach szczególniey okazują Królowie wyższość swoję nad pospolitych ludzi. Wiemy, iż wielkość duszy W. K. Mści weźmie górę nad boleścią dla zapobieżenia skutkom tak okropney zbrodni, a z naszey strony stosownie do konstytucyynych naszych obowiązkow, oświadczamy gotowość przyłożenia się z równą dzielnością jak niezmienną powolnością do środków, jakie mądrość W. K. Mci w tym tak strasznym wypadku przedsięweźmie.*“

Odpowiedź Królewska.

„*Głęboko przeniknięony jestem na to uczęstnictwo, które izba deputowanych okazuje w sprawiedliwey boleści. Z ukontentowaniem poglądam na jey gotowość, przykładania się do mojego zamiaru działania w okolicznościach tak cięzkich. Nie powinna izba powątpiwać, że ja, jako człowiek mający serce, a jako Król z powinności przedsięwezmę środki skuteczne, dla zachowania kraju od niebezpieczeństwa, o którém zdarzona zbrodnia wielkie mi tylko daje pozory.*“

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi*

Wilno dnia 27 lutego v. s. 1820 roku.

HISZPANIJA.

W gazetach berlińskich czytamy pod doniesieniami z *Paryża* następujące o Hiszpanii wiadomości:

Paryż, dnia 14 lutego.

Król hiszpański wydał własnoręczny list do miasta *Kadyxu*, w którym oświadcza swoje wielkie ukontentowanie z postępowania i wierności jego mieszkańców, a szczególniey z powodu stałości, z jaką zniszczyli ostatnie usiłowania niektórych zdrayców, chcących *otworzyć* bramy miasta dla buntowników. List ten sprawił wielki skutek w *Kadyxie*; przybity był po rogach ulic wszystkich dzielnic miasta.

Gazeta *Journal de Paris*, daje dzisia wyciąg z listu pisanego z *Ronda*: „Główna kwatera jenerała *Freyre* postąpiła naprzód z *Sevilli* do *Utrera*: zostają pod rozkazami jego jenerałowie *O'Donnel*, *Crux*, *O'Lawler* i *Ferras*; ostatni dowodzi jazdą. Jenerał *Freyre* opanuje zapewne jeszcze przed końcem tego miesiąca wyspę *Leon*.

Gazeta *Journal de Paris* nie ogłasza z *Kadyxu* poźnieyszych wiadomości jak pod 28 stycznia, i donosi, że poruszenia, które tam zaszły dnia 24, nie pociągnęły za sobą żadnych skutków; załoga w *Cortadura* uczyniła dnia 28 wycieczkę, ale została odparta, i ucierpiała wiele od bateryi nieprzyjacielskiey. — Wiadomości z *Madrytu* brzmią jednostaynie, z tym tylko dodatkiem, że buntownicy przydali do chorągwi narodowey nowe pole, i że milicye ciągle się do *Sewilli* zbierały. Coby zaś po dniu 28 w *Kadyxie* zayśdź mogło, nic nie donoszą.

Wczorayszа poczta z Madrytu nie przyszła. Ostatnie wiadomości są dnia 3. Dnia 28 stycznia jeszcze się *Kadyx* trzymał; ale w mieście miało panować wielkie zaburzenie. Gubernator kazał rozbroić mieszkańców. Dnia 31 miało zawrzeć miasto układ z buntownikami i poddać się. Od dnia 28 rozpoczęły się układy. Układ podpisany jest przez biskupa kadyxkiego, *Cienfuegos*, i jenerała buntowników, *D. Antonio Quiroga*. (Zdaje się, że gubernator i załoga opuściły wprzód miasto). — Fregata *Sabina* niosąca półtora miliona piastrow zawinęła szczęśliwie z *Vera Crux* do *Kadyxu*.

List z *Kadyxu* do pewnego znakomitego domu handlowego wyraża o okolicznościach tameczných, jak następuje: Byliśmy przez długi czas w obawie, ażeby wypadki, jakie zaszły w woysku do wyprawy przeznaczonem, nie przerwały kommunikacyi od strony morza. Z tey przyczyny nic dotąd nie pisałem. Teraz jest wszelkie podobieństwo, że przerwa ta nie nastąpi, i że się zamieszanie daley nie rozeydzie.

W Lisbonie mają także panować zaburzenia i wzmacnia się partya konstytucyonistów.

Paryż, dnia 16 lutego.

Monitor donosi, że dnia 29 przybył z *Kadyxu* okręt z *Barcellony* i przywiózł do jeneralnego gubernatora Katalonii, jenerała *Castannos*, depesze, których jednak przyjąć wzbraniał się.

Gazette de France donosi, że jenerał *Freyre* odprawił przegląd swego woyska i założył główną kwaterę w Xerez. *Melchior*, znajomy herszt buntowników, został uwięziony w *Arragonii* i poprowadzony do *Madrytu*. Dzień 3 lutego przeznaczony był na jego stracenie; był on już powierzony duchownym, którzy go religiynie na śmierć przysposobić mieli.

Paryż dnia 19 lutego.

Dziennik Kadyxki z d. 1 lutego zawiera (jak twierdzi *Monitor*) dwie odezwy jenerała *Freyre*, z główney kwatery *Xerez* pod 29 stycznia. Jedna do *Saldados refugiados en S. Fernando* (do żołnierzy którzy się schronili w *St. Fernando* na wyspie *Leon*): ofiaruje im przebaczenie, jeśli zechcą powrócić; w drugiey obraca mowę do miasta *Kadyxu*. Tenże *dziennik* i listy z *Xerez* i *Ronda* donoszą: że jenerał *Freyre* stał d. 29 w *Xerez* z pierwszą dywizyą 6000 głów liczącą, dnia 30 posunął się do *Santa Maria*, a w nocy na dzień 31 udał się do *Puerto Real*. Woysko królewskie liczy 30000 ludzi i otacza wyspę *Leon*. *Monitor* dodaje: inne gazety donoszą o poddaniu się *Kadyxu*, ze wszystkiemi szczegółami. Powtarzamy, że wiadomości ich są apokryliczne, chybaby przez nadzwyczaynych gońców były nadesłane. Zwyczayni gońcy przybywają regularnie w niedzielę i we czwartek, tak, że urzędowe wiadomości możemy udzielać tylko w poniedziałek i piątek. Jeśliby zaś coś nadzwyczaynego zayśdź miało, tedy niewiadomo: dla czegoby rząd miał to ukrywać przed publicznością. Numer gazety berlińskiey z d. 26 lutego, z którego umieściliśmy powyższe wiadomości o Hiszpanii datowane pod 16 i 19 lutego z Paryża, zawiera jeszcze na końcu pod romaitemi wiadomościami co następuje: „Właśnie w tey chwili otrzymujemy autentyczne wiadomości z *Hiszpanii*, które zbijają to, co gazety inne donosiły o wypadkach pod *Kadyxem*:

Madryt dnia 7 lutego.

Podług urzędowych wiadomości z *Kadyxu*, które dochodzą do d. 3 t. m., jenerał *Freyre* założył główną kwaterę swoję w *Port. Sta. Maria*, a woyska jego osadziły wszystkie punkta w około wyspy *Leon*, gdzie buntownicy od wody i lądu zamknięci byli. Aże od dnia do dnia coraz większego niedostatku doznają, nie może bydź inaczey, tylko, że nieukontentowanie w takimże stopniu wzrasta. Przewidują, że się wkrótce oddadzą na łaskę, a tym sposobem uniknie się wszelkiego krwi rozlewu. Oddział jeden buntowników, który w okolicach *Vexer* i *Coniil* w chwili tey furażował, kiedy zamknięcie wyspy *Leon* uzupełnione już było, odcięty został przez woyska królewskie, i rozproszył się bez żadnego ratunku i w rozpaczy wzdłuż pobrzeża ku polu gibraltarskiemu. Ale ściga go woysko królewskie, pod rozkazami jenerała *D. Joseph O'Donell*. W *Kadyxie*, jak i w całém królestwie, panuje zupełna spokoyność."

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 80½; dukat hol. nowy r. 11, kop. 42, stary r. 11 k. 23 imperyał 36 r. kop. 95.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Cd. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Ogłoszenia.

1. Od Rządu gubernialnego mińskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie liczących się niedopłat za pobory akcyzowe na byłych członkach kommissyi mieskiey: Felixie Kalinowskim, Trojanie Kluczyńskim i Felicyanie Karpowiczu, w ogóle do 289 rub. kop. 90½ srebr. z penami od każdego rubla po 27 i pół kop., będą przedawać się z publicznego targu murowane ich domy, znayduiące się w mieście Mińsku; a zatém życzący nabydź takowe domy, zechcą przybydź dla licytacyi do mińskiego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10, a trzeci 11, a dla przetargow dnia 13 miesiąca marca teraźnieyszego 1820 roku, gdzie grzy targach okazane będą szczegółowe tych domow opisanie z wyrażeniem przynoszącego rocznego z nich dochodu. Dnia 19 lutego 1820 r.

Sekretarz Fel. Arcimowicz.

---

1. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie następujących mińskich kontraktow, to jest; dnia 6 i 13 mca marca, i dnia 20 mca maja teraźnieyszego 1820 roku, za nieopłacenie trzymanego odkupu w gubernii Twerskiey, będą przedawać się majątki obywatela Grafa Stanisława Nikołajewicza Mannuzego, nazywające się Domaszy i Rymaszy, znaydujące się w powiecie Dzisnieńskim, zawierające poddanych dusz 72 płci męzkich ze wszelkiemi przynależnościami, ziemią, lasami; a zatém życzący nabydź takowe majątki, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu, dla licytacyi, w którym znaydą opisanie tych majątkow z wartościami ich. Dnia 19 lutego 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

---

1. Litewsko Wileński Guberński Rząd w skutek kommunikacyi Mińskiego duchownego Konsystorza pod dattą 24 decembra 1819 roku za N. 2.930 otrzymaney, przez niniejszą awizacyą do publiczney wiadomości podaje: że należący do Wileń. wtórey klassy klasztoru, murowany dwupiątrowy dom w mieście Wilnie na zamkowey ulicy pod N. 43 sytuowany ma bydź oddany przez licytacyą chrześcianom w arendę od dnia 23 apryla teraznieyszego roku na sześć lat; a zatém ktoby życzył pomieniony dom zaarendować, to ma się jawić dla licytacyi do wileńskiego Archimandryta i Kawalera Joila, 2 21 i 22 i na przetargi 23 dnia apryla tegoż roku. Dat februaryi 25 dnia 1820 roku Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki
Jan Stemporzecki Guberń. Sekretarz.

1. Magistrat miasta Wilna na mocy Ukazu z rządu Guberńskiego Wileńskiego dnia 19 februaryi 1820 roku za N. 2,340 wyszłego, i stosownie do rezolucyi za onym dnia dzisieyszego w sądzie swym zakroczoney ogłasza, iż towary po zmarłym kupcu miasta Moskwy Jermile Konowałowie pozostałe w Ratuszu wileńskim chroniące się, na d. 8 nadchodzącego mca mar. 1,820 roku rozpoczną się w tymże Ratuszu wyprzedawać i takowa wyprzedaż będzie kontynuowaną aż do ukończenia licytacyi, a stąd izby wszyscy pretensorowie i sukcessorowie Konowałowa tak dla naydywania się przy takowym akcie licytacyi, jak równie i dla udowodnienia swych stosunków do majątku Konowałowa regulacych się na dopióro rzeczony termin w magistracie Wileńskim jawili się, i aby w takowym czasie życzący nabydź powyższe towary do Ratusza wileńskiego przybywali; magistrat przez niniejszą awizacyą powszechność i interessowane osoby zawiadamia: Roku 1820 mca februaryi 21 dnia.

Józef Statkowski Pr. Bur. M. Wilna.
Ignacy Misiewicz Mag. Wil. Regent.

---

1. Excerpt manifestu z Protokułu potocznego Sądu Ziem. powiatowego Rohaczewskiego w dacie niżey wyrażaiącey się zaniesionego i teyże datty pod pieczęcią Urzędową Ziemską stronie potrzebującey wydaje się.

Roku 1820 januaryi 5 dnia proces imieniem WJPana Kazimierza z Kozielska Puzyny Szambelana byłego dworu Pol. w następnym składzie: iż co matka żalącego się Maryanna z Judyckich Krzysztofowa Puzynina Starościna Wisztyniecka, mając dobra dziedziczne teraz w Mohylowskiey Gubernii leżące, połowę miasteczka Zurowic ze wsiami Zwońcem i Borchowem po Antecessorze na się spadłe, po wyściu za mężście za ojca żalącego się Krzysztofa z Kozielska Puzynę Star. Wisztynieckiego, w roku 1777 przez wydany dokument, nad temiż dobrami poruczyła tylko rząd dożywotni temuż mężowi, wkładając obowiązek, ażeby w celu zachowania dla potomstwa, długami obciążyć, ani też przedać i w żadnym względzie ustronić niemógł, w czasie jakowego zarządzania zeszły Półkownik Joachim Judycki drugą połowę Zurowic posiadający uczynił zmówność z zeszłym mężem matki żalącego się, żadney mocy do wybycia majątku niemający o nabycie tych dóbr. Ukrytym więc przed matką żalącego się sposobem pod pozorem ziemnych dyfferencyi przez dwóch dobranych kondyktowych pośredników czyli kompromissarzów utworzyli pośredniczy dekret przysądzający dziedzictwo dóbr matki żalącego się Półkownikowi Judyckiemu a przeznaczający, ażeby za one tenże Judycki mężowi matki żalącego się opłacił summy rubli assyg. 25.900 i takowy titulo dekret w roku 1787 oddali do utwierdzenia pieczęcią byłego wówczas sumniennego sądu zupełnie niewłaściwego mieysca, jakowy podstęp i zmówną a bezprawną przeciwko matki żalącego się czynność plenipotent jego zaskarżył przez prośbę w tymże sumniennym sądzie, na którą uzyskał rezolucyą, że takowa czynność dziedzictwo matki żalącego się ile w sprawie niebyłey żadnego uszkodzenia przynieść niemoże. Oto tedy imieniem matki z oycem żalącego się długo ciągły wiedziony był proceder, pod czasem którego po zeyściu Półkownika Judyckiego, wszystkie dobra onego na dwie córki Katarzynę i Rachelę spadły, z których Katarzyna wtenczas Dernałowicza teraz Wiszczyńska połowę Zurowic, Zwoniec i Borchow z działu na schedę swoją zająwszy: gdy wszystkie jey dobra za długi wexlowe na przedaż publiczną wskazane być miały, dopioro w roku 1795 Dernałowiczowa dzisieysza Wiszczyńska podaną do izby sądu cywilnego prośbą zeznała się i oświadczyła że dobra od Puzyny dekretem pośredniczym dla oyca jey uznane, nie są oney własnością, lecz przez sukcessorów zeszłego Puzyny z dopominkiem powrótu onych osporzone pod nieokończonym jeszcze zostają procederem; i dla tego zastawienia onych do rozprawy przy sobie dopraszała się, w dalszey kolei wiedzionego procederu, takowe dzieło weszło do rządzącego Senatu 3go Departamentu, któren po rozpatrzeniu złożonych dowodów prze-

konywających o zmówności męża matki żałącego się na wybycie bez wiedzy jey dóbr żadney mocy niemającego z Półkownikiem Judyckim ułożony; rezolucyą i Ukazem swoim 1809 roku septembra 30 wydanym, nakazał dać sprawę dla żałącego się z bracią sukcessorów po zeszłey matce w pozyskaniu ich własności, przewodnictwem więc takowego ukazu, żałący się pozwał brata swego Tomasza Marszałka Bychowskiego i potomstwo zeszłego Jana Szambelana Puzynów jako uczęstników do wspólnego procedowania, i za niestannością onych uzyskał przez dekret kontumacyjny w roku przeszłym 1818 zapadły, wolność dochodzenia samojednie część własności swoiey. Przeto o zwrót bezprawnie posiągnionych dóbr na część żałącego się wypadających trzeciey części z połowy miasteczka Zurowic całkowitych wsiów Zwońca i Borchowa do sta dwudziestu dusz mężkich rewizyinych w sobie zawierających, oraz o kalkulacyą, weryfikacyą, expensa prawne i o uczynienie zaprzeczenia na dalsze dobra Generałowey Wiszczyńskiey odpowiedzi uledz powinne, rozwinął w Sądzie Ziem. powiatowym Rohaczewskim z tąż Wiszczyńską prawny proceder. Ponieważ tedy Generałowa Wiszczyńska nieprawnie dzierżąca część żałącego się: wszystkie dobra swoie długami do wartości obciążywszy, unikając od nakazaney przez Rządzący Senat rozprawy i bonifikacyi w pretensyach żałącego się z różnemi w rozmaite wchodząc układy, tworząc kondyktowe niejakoweś kompromissa, i jużto z ustronnemi osobami, jużto na imie własnych powtórnego małżeństwa dzieci zmówne zawiera tranzakta, wostatku jak się słyszeć daje dziedzictwo tych dóbr wyprzedać przedsiębierze. Przeto żałący się Kazimierz Puzyna w celu zapobieżenia jakiemukolwiek dla siebie uszkodzeniu, ażeby też Generałowa Wiszczyńska opowiedziane dobra swoje na obciążenie onych a bardziey wybycie żadnych z nikiem układów czynić i tranzaktów zawierać aż do ostateczney rozprawy nie mogła, w tey mierze ostrzegając Publiczność naysolenniey manifestuje się. U tego manifestu podpis takowy: Takowy manifest w imieniu aktora podpisuję Jan Jurewicz woźny ptu Rohaczewskiego.

Nolken Ziem. Pisorz.

Zgodno z protokułem świadczę Romuald Orda Reg. Ziem. Ptu Rohaczewskiego.

Roku 1820 februaryi 24 dnia takowe oświadczenie Redakcya Kur. Lit. może dla umieszczenia w Kuryerze przyjąc. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Od Rządu obwodu Białostockiego ogłasza się: iż znaydujące się w tuteyszém obwodzie ptcie Bielskim, w klenickim ekonomicznym Amcie, skarbowe folwarki: Kleniki, Ljady i Raczki nazywające się, za które, podług dawnieyszych kontraktów, wchodziło do skarbu rocznego dochodu do 19586 rubli 42½ kop. srebrem; liczy się w nich dusz płci mężkich 4589, a mianowicie: w folwarku Klenikach 4448 dusz, Ladach 3 duszy a Raczkach 138 dusz, postanowiono oddać w 12 letnią arendowną dzierżawę od dnia 1go junii teraźnieyszego roku; a zatém życzący wziąść te folwarki w arendę, zechcą przybydź do 2go oddziału tego Rządu z ewikcyami odpowiedniemi dwu letniey z tych folwarkow intracie, na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 8, a trzeci ostateczny 17 mca marca teraźnieyszego roku.

Sowietnik Milewicz.

Sekretarz Kardynałowski.

---

2. Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w skutek odezwy intendencyi 1szy Armii główney polney prowiantskiey kommissyi, dla zaspokojenia skarbowey należności, do 200,000 rubli assyg., za nieakuratne dostawienie przez podradczyka, wileńskiego obywatela, Fiszela Rozynga z kompanią do magazynu prowiantu w orłowskiey gubernii; pomieniony Rząd przeznaczył z publiczney licytacyi, podanego przez Rozynga dla zabezpieczenia skarbu w tey dostawie murowanego domu, w mieście Wilnie pod Nrem 258, ocenionego do 92,440 rub. assyg., koniuszych trockich Desztrungow; a zatém życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź dla targów do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 20, drugi 22 a trzeci 24 mca marca t. roku. Stycznia 28 dnia 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

---

2. Niżey podpisany czynię oświadczenie z następney przyczyny, w r. 1817 in martio JW. Kornelia Gorska Pisarzowna Lit. użyła mnie do odebrania summy czer. zł. 500 jey należnych, które zeszły marszałek Kościałkowski miał opłacić a conto ogólney summy czer. zł. 3,275, dekretem Grodzkim Troc. oczewiście zapadłym rekognoskowaney, wypełniając takową posługę w istocie w dniu 7 marca r. 1817, odebrałem czer. zł. 500 od marszałka Kościałkowskiego i jemu wydałem moy rewers, do czasu nim nie dostanę kwitu od JW. Kornelii Gorskiey. Z kolei takowy kapitał oddałem do rąk właścicielki i od jey wziąłem kwit na imie JW. Marszałka Kościałkowskiego: śmierć JW. tegoż Kościałkowskiego przecięła wymianę rewersu niżey podpisanego na kwit JW. Pisarzowny Gorskiey, sukcesorowie zaś Marszałka czy niewiadomością rzeczy czy też inną jaką pobudką powodowani, niesłusznie moy rewers wzięli za dowod mojego zawinienia kiedy ja niżey podpisany ani nie miałem żadnego interessu z zeszłym Marszałkiem, ani też tenże marszałek był ochoczym komu kiedykolwiek kredytować, gdy ciągle pożyczał u różnych nikomu niepłacąc, odpowiadam więc przez niniejszy protest na awizacyą w Kur. Lit. uczynioną i edyktalny pozew; i popierając moje usprawiedliwienie w napaści dopiero nieprzyzwoicie do mnie zastosowaney działać porządkiem prawa w Sądzie Ziem. Wilk. niezaniedbam. Dat 1820 febr 17 dnia.

Hipolit Łabanowski.

Roku 1820 mca februaryi 17 dnia przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJPan Hipolit Łabanowski Reg. Ziem Szaw. niniejsze oświadczenie do akt podał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg.

Takowe oświadczenie przez Redakcyą Kur. Lit. do druku że przyjęte bydź może, Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Wileń. Ziem. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

3. *Excerptoświadczenia z Protokułu Połocznego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżey wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu Februaryi 20 dnia 1820 roku wydan.*

Roku 1820 februaryi 20 dnia na Sądzie Gł. Wileń. 2go Depart. stawaiąc obecnie Adwokat tegoż Sądu Sobański oświadczenie poniższe zaniosł i one do wpisania w protokuł podał, jakowe tak się wyraża: oświadczenie WJP. Józefa Sulistrowskiego Sędzica Gran. Oszmian. z następnych czyni się powodownayprzod: gdy oyciec żał. ś. p. Thadeusz Sulistrowski w udziele schedy od oyca swojego Woyskiego Oszmian. Józefa Sulistrowskiego przyymując dobra Połoczany, z folwarkami Jachimowszczyzna, Łużany, Kuczuki, Czerepy, i Borki zwanemi, nie mniey wsiami i zasciankami osobnemi do nich przynależnemi, znaczną ilość długow na tabelli przekazanych, będąc zmuszonym przyjąć, takowych wypłacić, i z pod zastawy folwarku Łużan WW. Pietraszkow oswobodzić niezostał sposobnym, powtore gdy wprowadzony do ogromnego processu z macochą swoją W. Maryanną z Kozłowskich Sulistrowską Woyską Oszm. i z niey Ur. synem Antonim, a bratem swoim po różnych subseliach Lit. manudukowany, wszystkie z majątkow przyrzeczonych dochody obracać na ten obiekt musiał, a nawet nowe ciężary zaciągać widział się bydź w potrzebie; potrzecie, gdy w kolei niżey podpisany po oycu swym Tadeuszu, łącznie z siostrą swą sukcessor zostawieni w małoletności pod władztwem opieki, proceder w powyższym punkcie wzmieniony w Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu i w Rządzącym Senacie za odesłaniem od jego w justyckolegium z WW. Sulistrowskiemi kontynując, kosztami na ten przedmiot wyłożonemi, zmuszeni dłużyć się, ledwo aż na ostatecznym ukazie Rządzącego Senatu, zyskali spokoyność, a poźnieyszym układem, gdy niżey podpisane wszystkie spory dokumentem ugodliwym z W. Antonim Sulistrowskim zawartym i w departamencie Miń. przyznanym, ma już skonkludowane; po czwarte ze względu wszakże na pozycyą teraźnieyszą, i namnożone interessa, zwłaszcza gdy niemal wszystkie folwarki już to pod prawami zastawnemi, już pod dożywotnim dla matki, już nakoniec przez tradycyą pod obcą znaydują się władzą, a restancyiny wolny fundusz do trzech tysięcy sześćset szesdziesiąt sześć zł gr. dwadzieścia zliczony na utrzymanie siebie i siostry W. Heleny Sulistrowskiey, tudzież na wypełnienie przyjętych przez opiekę z JW. Hrabią Tyszkiewiczem Prezesem NormalnymGubern. Sądu zastawnikiem, że stopnia zeszłey swojey żony dobr Połoczan przyjętych i wręczonych nie wystarcza, a wzniecona opressyą w Opiece Szlacheckiey Oszmiańskiey przez W. Prezydenta Sorokę w imieniu siostry gdy wyzuciem i z tey naymnieyszey cząstki delatora zagraża, niżey więc podpisany po skonczoney małoletności, nieprzyczyniwszy się bynaymniey do roztrwonienia massy po oycu spadłey, w duchu obywatelskim chcąc każdemu wymierzyć należną sprawiedliwość; nalegany oraz natarczywością wierzycieli i przez nich uzyskanemi dekretami, gdy innego niewidzi sposobu jak podnieść konkurs dla powszechnego usatysfakcyonowania wszystkich sprawiedliwych kradytorow, do wyrażonego zatem celu dobra ogólne Połoczany ze wszelkiemi folwarkami zasciankami i wsiami, tudzież gruntami sianożęciami i wszelkiey natury lasami, słowem z całkowitą przynależnością sub hastam potioritates wedle prawa oddaje, taxę wiekuistą oświadcza i natychmiast mając wynieść pozwy do departamentu po JWW. i WW. kredytorów, niemniey pretensorow do uzyskania remissy, wzywa ich ninieyszym, aby procederów za obligami i skryptami rozpoczętych, niekontynując i siebie na próżne nienarażając wydatki, zostanowili one dla podniesionego konkursu, jako zaś wszelki swóy majątek dla zadowolnienia wierzycieli pod opieką prawa i Sądu przenosi i oddaje, tak funduszow summownych i ruchomych od teyże niewyłączając potrzeby, ninieyszy protest własną utwierdza ręką, w protokule podpisał Józef Sulistrowski Sądzia Graniczny Oszmiański.

Zgodno z protokułem swiadczy Sekretarz Dobrzański.

Z protokułem Zgodziłem K. Regestrator Raczyński.

---

5. *JPani Hintz Dentystka, przez Kollegium lekarskie Wrocławskie examinowana i approbowana, a przez Królewsko-Pruskie Ministeryum spraw wewnętrznych uprzywilejowana: udowodniwszy oraz gruntowną znajomość swey sztuki, przed kommissyą examinacyyną lekarską Województwa Mazowieckiego, ma honor Prześwietną Publiczność zawiadomić o chęciach stania się jey użyteczną przez swoją sztukę. Będąc córką sławnego francuzkiego dentysty, i sposobiąc się w tey sztuce od młodych lat, nabyła potrzebney zręczności i łatwości do odbywania wszelkich operacyy zębów dotyczących się. Działania moje zasadzają się:*

Na wyymowaniu zębów i tychże korzeni.

Zrównowaniu zębów przydługich.

Odłączaniu zębów zdrowych od zepsutych.

Oczyszczaniu zębów z kamienia winnego.

Umocowaniu chwiejących się zębów.

Plombowaniu czyli wypełnianiu zębów wypruchniałych złotem lub innym kruszcem, tak, iż onych bez naymnieyszego bolu w póżne lata potrzebować można.

Wprawianiu zębów sztucznych pojedyńczych i całych krojow, tak, że ich od naturalnych rozróżnić niepodobna.

Zęby będąc ozdobą ust, zapobiegają oraz zwiędnieniu policzek i są dla zdrowia niezbędnemi narzędziami, zasługują przeto na nay większą około nich troskliwość.

JPan Hintz miniaturzysta, zabawi tu przez czas niejaki. Polecając się swą; sztuką względom Prześwietney Publiczności zapewnia akuratność w pracy, z którey u niego dowody widzieć można.

Mieszkają w domie XX. Franciszkanów na ulicy Trockiey pod Nrem 392.

---

3. *W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publiczney licytacyi murowany dom ze wszelkiemi do niego przynależnościami i ziemią, znaydujący się w miasteczku Nieświżu na ulicy Wileńskiey, należący do żyda Leyzera Boruchowicza Diłona, opisany za dług skarbowy do 1385 rub. kop. 56 srebrem, a oceniony do 2700 rubli assyg. a zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 8, drugi 10 a trzeci 11 mca marca, a dla przetargów dnia 13 tegoż mca teraznieyszego roku. Stycznia 21 dnia 1820 roku.*

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Tyt. Sowiet. Felicyan Arcimowicz.

Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński Mieszczanin Jankiel Gabryelowicz Bryoty na dziesięć miesięcy.

---

2 *Wyieżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Szewel Leybowicz Szlozberg z furmanem Zelmanem Josielowiczem na miesięcy dziesięć.*

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 25.

Wilno dnia 27 lutego v. s. 1820 roku.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Skutkiem wyroku Remissyynego Ziemstwa Rzeczyckiego i Ukazow Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na uspokojenie wierzycieli JW. Antoniego Oskierki Chor. Rzeczyc. przeznaczony na grunt folwarku Nowego Dworu w pow. Rzeczyc. zjechawszy i właściwe pierwszemu zjazdowi dla uspokoienia dzieła exdywizyi załatwiaiąc czynności, komportacyą przez wszystkie strony wszelkich dokumentow do kancellaryi Ziemstwa Rzeczyckiego na dzień 20 apryla a termin powtórnego swojego zjazdu dzień 10 julii teraźnieyszego roku przeznaczył, i jakoż ażeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie pod utratą swych dopominków, a powołani w pretensyach do massy kredalney pod przysądzeniem czego od ich żądano będzie na pomieniony termin sądowego zjazdu jawili się, mocą nastałey rezolucyi ostrzega. Działo się w Nowym Dworze 1820 r. januar. 24 d.

Antoni Wankowicz Podsędek Z. P. Bobruy. Felix Wiszniewski Pisarz Ziem. Mozyr. Onufry Massalski Pisarz Ziem. Ptu Ihumen.

---

2. Rząd gubernialny miński ogłasza. iż na prośbę obywatelki pttu wileyskiego, Podczaszyny lidzkiey, Barbary Kamieńskiey, właścicielki miasteczka Dołhinowa, znayduiącego się w powiecie wileyskim, i na mocy 29 punktu szlacheckiego przywileju, oraz czyniąc dogodność potrzebom mieszkańców jego; dozwolił zaprowadzić w tymże miasteczku Dołhinowie jarmarki, i odbywać je w każdźm roku od w Niebowstąpienia Pańskiego do Bożego Ciała. Dnia 24 januaryi 1820 roku.

Sowietnik Czerniejew.
Sekretarz Arcimowicz.

---

3. W mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publicznego targu, majątek obywatela Zamayskiego, nazywający się Chworostow znależącemi do niego wsiami, maiący poddanych dusz płci mężkiey 370, przynoszący rocznego dochodu rubli srebr. 831 kop. 55; znaydujący się w powiecie mozyrskim; przeznaczony na przedaż za nieopłacenie przez tegoż Zamayskiego liczącey się na nim zaległości, za były w jego administracyi skarbowy maiątek Turow; a zatém życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu dla licytacyi, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 a trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 następującego miesiąca marca teraźnieyszego 1820 roku. Stycznia 17 dnia 1820 r.

Sekretarz Arcimowicz.

---

3 Pod Panowaniem Nayjaśnieyszego Imperatora Jmci Alexandra Pierwszego Samowładnącego całą Rossyą. Excerpt z Protokułu Potocznego Ziem. Ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżey wyrażoney na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż powiatu jednoczasowie jest wydany.

Roku 1820 mca januaryi 20 dnia. Oświadczenie wespoł z manifestem osobiście stawającego na Sądach Ziem. Ptu Pińskiego Ignacego Rewieńskiego, kapitana woysk pol., za plenipotencyą od Ludowiki z Skirmuntow żony Xawerego Assesora Tadeusza Regenta Ziem. Nowogrodzkiego i nieletniego Kazimierza synow Rewieńskich, na JWW. i WW. Szymona i Adama byłych Marszałkow, Alexandra byłego Chorążego, Kaspra Vice-Marszałka, Ambrożego byłego Prezydenta i Antoniego Sędziego Granicznego Skirmuntow, urzędników Ptu Pińskiego z głowy Alexandra i Kornelii z Ordow Skirmuntow Horodniczych Pińskich pochodzących, i na dalszych nienależnie i nieprawnie z głowy Konegundy Ordzianki w zamęźciu za Kazimierzem Skirmuntem byłey, majątek do właścicielstwa manifestujących się przynależny posiadających, zanosi się o to: Kornela i Konegunda Ordzianki dwie siostry między sobą rodzone, osiągnąwszy znaczny po swoim oycu w dobrach, summach i ruchomości majątek, mianowicie dobra Ruchcz Luchcz, Cmień, Czerniewicze, Koszewicze, juryzdyki z dworem w mieście Pińsku jako i dalszych Powiatach położenie mający, z których Ordzianek Kornela jako starsza siostra wyszła w zamęźcie za Alexandra Skirmuta Horodniczego Pińskiego i wszelkie dobra na obie siostrę spadaiące, do swego władania zaiąwszy, siostrę swoią młodszą Kunegundę Ordziankę przy sobie utrzymywała, dla którey aby niepostąpić do działu maiątkow przez siebie zagarniętych, postarali się o takiego małżonka, który na małym przestaiąc, niebył w stanie o spadek naturalny i o wydział maiątku dopominać się, i tak mąż Korneli Alexander Skirmunt Horodniczy Piński wespoł z synem swoim Michałem wydali Konegundę Ordziankę w zamęźcie za brata swoiego stryiecznego Kazimierza Skirmunta, protestuiącey się Ludowiki ze Skirmuntow Rewieńskiey rodzonego dziada, któremu z maiątkow w części na iego żonę przypadaiących nic w dziale nie postąpiwszy, osadzili też małżeństwo w małym folwarczku Sokołowka zwanym, i onemu z tego folwarczku intraty tylko do życia wybierać dozwolili, w ciągu czego toż małżeństwo Kazimierz i Konegunda z Ordow Skirmuntowie spłodzili synow trzech Samuela, Leona i Franciszka, z których Samuel i Franciszek bezpotomnie żyć przestali, Leon zaś dorosłszy lat zupełnych, gdy widział, że matka iego iest prawą aktorką połowy maiątkow Ruchcza, Luchcza, Cmienia, Koszewicz, Czerniewicz i dalszych w różnych powiatach położonych, oraz summ znacznych na nią spadłych a przez Alexandra i Kornelą z Ordow Skirmuntow i ich syna Michała Skirmunta nieprawnie zadzierżanych, celem upomnienia się o zwrot takowych majątkow i opostąpienie onych do działu poczynił po iurysdykcyach kroki prawne, i proceder z Michałem Skirmuntem Starostą Wasilkowskim z synem Alexandra oraz z dalszym potomstwem z tegoż Alexandra zpłodzonym rozwinąwszy, pouzyskiwał wieloliczne dekreta, pozniey gdy Michał Skirmut Star. Wasilkowski spłodził syna Adama Podkomorzego Ptu Pińskiego orderu ś. Stanisława kawalera, niedawno z tego swiata, zeszłego który w imieniu oyca swojego różne po iuryzdykcyach do ukończenia robiąc obroty i przeszkody, stał się powodem, że Leon Skirmunt Chorąży trybunalski oyciec protestuiącey się długo czołgaiąc się po iurysdykcyach nie był w stanie za życia swoiego dokończyć rozwiniętego przez siebie procederu, a tą koleią i odzyskać tych maiątkow, które na niego prawnie z głowy matki spadać były powinny, zostawiwszy więc po sobie córkę Ludowikę Skirmuntownę dziś protestuiącą się życie zakończył, po smierci którego corka po nim pozostała Ludowika z Skirmuntow Rewieńska kapitanowa woysk pol. chcąc doprowadzić przez oyca swoiego rozwinięty proceder, i odzyskać to co prawnie do iey właścicielstwa przynależy, wydała plenipotencyyny dokument mnie mężowi swoiemu, i doprowadzenie do skutku rozpoczętego procederu wręczyła, mocą którey protestuiący się działaiąc pozanaszawszy w imieniu swey żony manifesta, gdy do kontynuacyi takowy proceder chciał doprowadzać, zeszły niedawno z tego świata ś. p. Adam Skirmunt Podkomorzy Ptu Pińskiego i kawaler, wi-

dząc siebie bydź w podeszłym wieku a maiąc zawsze przed oczyma nieprawnie zagarnięty i przez tyle lat gwałtownie posiadany maiątek, znał dobrze, że krzywda bliźniego a tym bardziey familii uciśnioney potrzebuie restytucyi, temi więc w wieku podeszłym będąc napoiony uczuciami, skłonił był swe serce do zrobienia niewinnie cierpiącey swey familii restytucyi, wezwał mnie protestuiącego, żonę i dzieci moich, i prezentuiąc przed nami testament przez siebie sporządzony te słowa do nas przemawiał: „Nie „narażaycie mnie starego na procedera, nic ia „z sobą na tamten świat niezabiorę oto iest „moie rozporządzenie, w którym dla was maie„zapisanego funduszu czer. zł. dziesięć tysięcy“ do tego w tym że czasie radził aby z dalszemi Skirmuntami dobra do właścicielstwa protestuiącey sięLudowikiRewieńskiey przynależne, z głowy Kunegundy Ordzianki posiadającemi procederu nierozpoczynali, lecz kombinatem konczyli, i w tym pomoc swoią do rychleyszego ukonczenia ofiarował, oczym listy własnoręczne tegoż zeszłego Adama Skirmunta Podkomorzego i dalsze w czasie sprawy złożyć się maiące dowody przekonywać będą. Tym sposobem protestuiący się Rewieński, będąc od zeszłego ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Piń. zapewnieni, przez samą odległość mieysca zmuszeni byli zaprzestać dochodzenia swey własności, a cieszyć się nadzieją iaka w testamencie okazywanym zaofiarowaną była, lecz gdy przeznaczenie przecięło pasmo życia ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Pińskiego, a testament przez niego sporządzony, o którym ieszcze w roku 1816 iulii 5 dnia przez oświadczenie w aktach Ziem Piń. uczynione, że był własnoręcznie sporządzonym zapewnił, do akt Ziem. Piń. dotąd nie iest wprowadzonym, słysząc zaś z wielolicznych odgłosow, iaką koleią dostał się do JWW. Adama Marszałka i Alexandra Chorążego Skirmuntow, prosiłem tychże o pokazanie takowego testamentu, i o zaspokoienie zał. stosownie do tegoż testamentu, dawniey ieszcze przez żał. oglądanego, lecz gdy obżał. Adam i Alexander Skirmuntowie zadosyć prośbie zał. nieuczynili, i testamentu nieokazali, zmuszony więc żał. imieniem swey żony i potomstwa z teyże spłodzonego, protestować się nayprzod przeciwko nieokazaniu takowego testamenta, i niepodanie onego do akt, powtóre przeciwko nieprawemu zagarnieniu całkowitego majątku po zeszłym Adamie Skirmuncie Podkomorzym pozostałego a do działu dla żał. delat. należnego, rownie przeciwko dalszym posiadaczom maiątkow, z głowy Kunegundy z Ordow Kazimierzowey Skirmuntowey nieprawnie dobra posiadaiących, a przez potomkow z Alexandra i Kornelli Skirmuntow zrodzonych rozprzedanych, i przez ninieyszy manifest zapowiedzieć, że tak o komportacyą testamentu przez zeszłego Podkom. Skirmunta sporządzonego; jak równie o postąpienie dobr do działu prawnie dla zał. przynależnych, niemniey o użytki z nieprawnego dzierżenia czynić będę prawem, żeby zaś dziś osięgaiący nieprawnie maiątek po zeszłym Adamie Skirmuncie pozostały, takowego maiątku do uczestnictwa żał. przynależnego nierozprzedali, i w obce ręce nie pozawodzili, oraz aby żadnych układow o dziedzictwo tych dobr niezawierali, jak rownie między sobą nieczynili, a takowe ieżeli iakie są pozawierane, aby żadnego waloru i znaczenia nie mały, celem własnego bezpieczeństwa ninieyszy manifest wespoł z oświadczeniem, w imieniu moiey żony i potomstwa ze mną spłodzonego w aktach Ziem. Piń. zapisuię i ony do Gazet Kuryera Lit. podać oświadczam się, i takowy manifest ręką własną podpisuię. U tego oświadczenia podp.s następny Ignacy Rewieński Kapitan woysk pol.

Zgodnie z protokułem potocznym świadczę Adam Terlecki Ziem. Ptu Piń. Regent.

Takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. przyiąć wolno Stefan Terlecki Pisarz Z. Ptu Piń.

3 *Niżey podpisany ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogrodnictwa, którym już dostatecznie z dobrego gatunku swych nasion jest znany, iż* preys kuranty *na 1820 rok rozmaitych świeżych nasion, roślin, krzewow, kwiatow i drzew, jakie się u niego w Rydze znaydują, można dostać bezpłatnie w magazynie W. Józefa Kopscha w Wilnie, u którego się znayduie skład moich nayużywańszych ogrodowych nasion, jako to: rozmaitych gatunków kapusty, ziół, włoszczyzny, sałaty, rzepy, rzodkiewek, cebuli, ogórkow, równie lewkonii, malwów i różnych ciągle kwitnących oraz exotycznych roślin, przedających się w pakietach łotami, moią zapieczętowanych pieczęcią, ktoby zaś życzył mieć z tych ogrodowych artykułow, które się w magazynie w Wilnie nie znaydują, to dawszy komis na one W. Kopschowi, będą po naznaczoney w Preis Kurancie cenie niezwłócznie dostawione, płacąc oprócz tego co przesyłka kosztuie, biorącym znaczną ilość koniczyny, ustępuie się dwadzieścia procentow. Ryga lutego 1820 roku.*

Karol Henryk Wagner.

3. *W roku* 1819 *mca 7bra 22 dnia kondycye dwie w okolicy Winiborach w pcie Kowień. zostały wybyte przez WJPana Wincentego Ciołkiewicza Sędzica Gran. Ptu Kowień. WWJPP. Michałowi i Barbarze z Dearankorów Wimborom. Jeśliby kto miał jakie stosunki do niego awizuje się.*

1820 roku februaryi 18 dnia. Ninieysza awizacya przez Redakcyą Kur. Lit. do druku że przyjętą bydź może Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Wileń. Ziem Prezy. i kawaler Urban Jazdowski.

---

3 *Michał Szulski Włościanin inwentarzowy i skaskowy Starostwa Międzyrzeckiego ze wsi Rudnik, dóbr leżących w gub. Wil. w pcie Troc. teraz w possesyi szpitala siostr Miłosierdzia, funduszu Gąsiewskiego, w mieście Wilnie na Sawicz ulicy rezydujących, od lat 5 edukowany expensem szpitala na Ogrodnika, umiejący czytać i pisać w roku teraź. 1820 mca febr. 18 dnia zabrawszy ieden surdut bajowy światło popielaty, drugi granatowy, spodni szaraczkowych dwoje, kamizelek kilka i dalszą odzież a nadto napożyczawszy wcześnie gotowych pieniędzy od różnych osob i od czeladzi szpitalney uciekł. Ma on około lat 20, wzrostu średniego, twarzy pełney gładkiéy czerwoney, oka błękitnego, mierne patrzącego, miny zawsze wesołey, włosy biąd spuszczone, nieco kędzierzawe, ramiona nieco w górę wzniesione, komplexyi dość zdrowey, bez żadnego zaświadczenia i paszportu. Ktoby o takowym zbiegu mógł wiedzieć gdzie się ukrywa, aby dał znać choćby listownie, przełożona szpitala uprasza.*

Anna Puszówna siostra miłosierdzia.

3. *Podaie się do wiadomości iż Dworzecki tuteyszego JW. Woiennego Gubernatora Parfion Afanasiew oddala się nazawsze od służby, i dla tego, aby nikt z mieszkańców, kupców, i rzemieślnikow takowemu więcey nie kredytowali ninieyszym zastrzega się.*